

DZIŚ W NUMERZE

- KOMUNIKAT
W SPRAWIE LI-
KWIDACJI ZA-
KŁADU str. 1
- PODWYŻKA DLA
NAJLEPSZYCH
str. 1
- „SOLIDARNOŚĆ”
WYBORY str. 2
- WRZESIEŃ JELE-
NIOGÓRSKI str. 2
- WAŻNE DLA KO-
BIET str. 3
- „DREPTAK” W BE-
SKIDACH str. 4

* PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU *

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU * PRENUMERATA MIESIĘCZNA 15 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCh „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 26 (1107)

20 WRZESNIA 1989 R.

ROK XXXVII

PRODUKCJA

W PIERWSZEJ DEKADZIE WRZESNIA WYPRODUKOWANO:

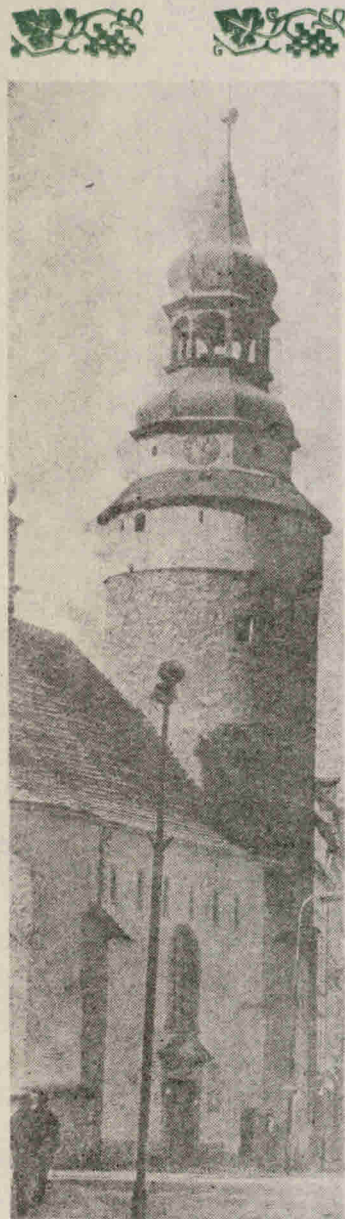
- włókna wiskozowego ogółem 520,9 tony, w tym:
włókna standard —
włókna sanitarnego 237,4 t,
argony 283,5 t,
- włókien poliestrowych 22 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 873.226 tys. zł.

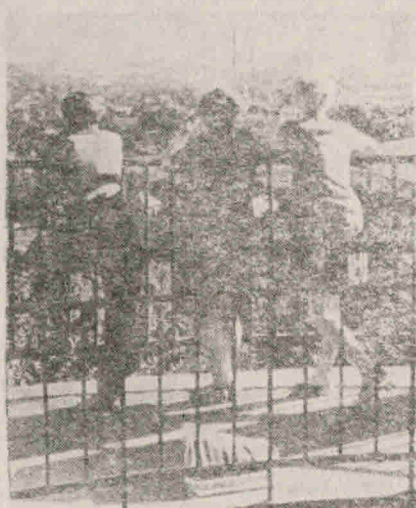
OD POZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 15.918,9 tony, co stanowi 86,3%
planowanej ilości, w tym:
włókna standard 1.487,6 tony,
włókna sanitarnego 9.550,4 t,
argony 4.880,9 t,
- włókien poliestrowych 649 t, co stanowi 95,9% planu.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 13.959.614 tys. zł.

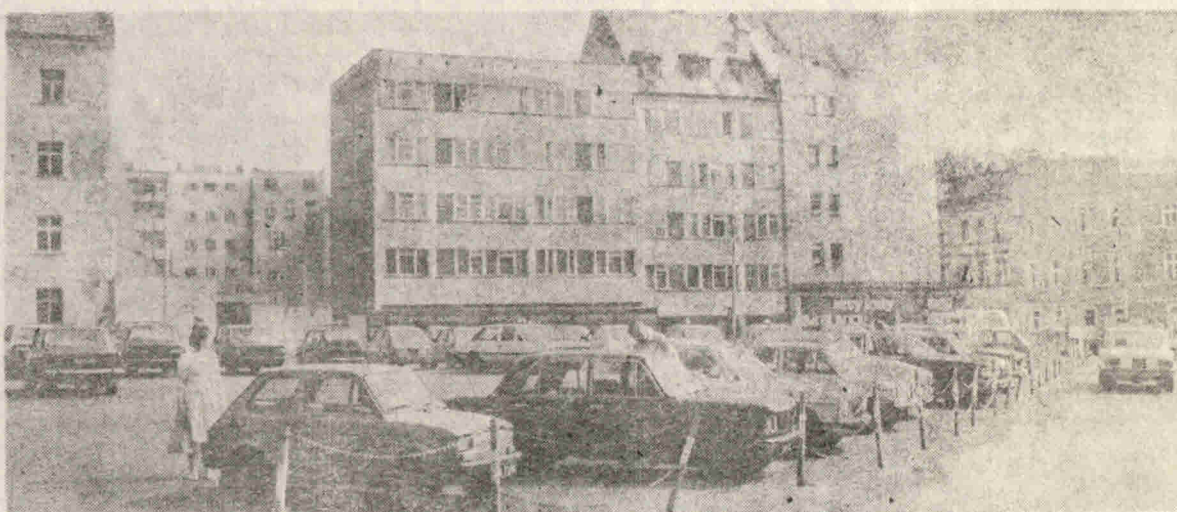
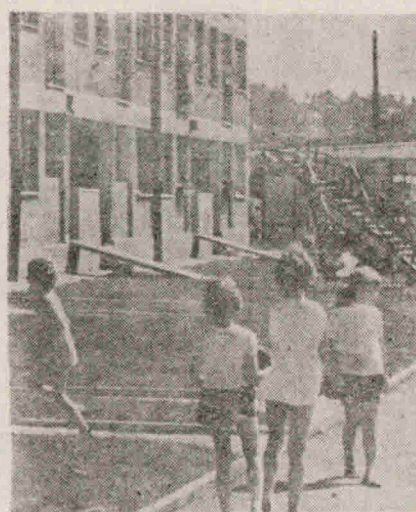


Fot. Z. Adamski



WRZESIEŃ JELENIOGÓRSKI

(CZYTAJ NA STR. 2)



PODWYŻKI PŁAC DLA NAJLEPSZYCH I PODWYŻSZENIE GRUP DLA ODCHODZĄCYCH WCZEŚNIEJ NA EMERYTURĘ

Ostatnie miesiące pracy naszego przedsiębiorstwa w dotychczasowej jego strukturze obfitują w zmiany płacowe. Jedną z decyzji dyrektora naczelnego mgra Kazimierza Łątki była podwyżka stawki wynagrodzenia dla tych z pracowników naszego zakładu, których określić można mianem „złotej rączki”. Na liście tej znalazło się około 30-tu pracowników z różnych wydziałów naszego przedsiębiorstwa, którym stawkę godzinową podwyższono o 35 lub 50 zł w zależności od długości dnia pracy. I tak wyróżnieni zostali m.in. Julian Muras — ślusarz z włókniami, Edward Szyszka — ślusarz z przygotowania wiskozy, Stanisław Piech elektryk monter linii kablowych z wydziału elektrycznego, Wojciech Własik frezer z wydziału pomiarowego, Józef Stępień monter silników spalinowych z działu transportu, Czesław Kieł — frezer z wydziału mechanicznego, Jerzy Kubat — modelarz z wydziału budowlanego, Feliks Salata — ślusarz z wydziału wodnego, Henryk Sztek — ślusarz z elektrociepłowni.

Także tym z pracowników, którzy zadeklarowali chęć przejścia na emeryturę i są do niej uprawnieni, została maksymalnie podwyższona grupa zasługowania.

M. Szyb. Fot. Z. A.



KOMUNIKAT — Dyrektora ZWCh „Chemitex- Celwiskoza” w sprawie likwidacji zakładu

Na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1989 r. w sprawie szczególnych warunków podziału, łączenia lub likwidacji przedsiębiorstw państwowych oraz przyspieszonego postępowania w sprawie poprawy gospodarki i upadłości przedsiębiorstwa państwowego (Dz. U. Nr 48, poz. 264) oraz w związku z zarządzeniem Nr 241/Org/89 Ministra Przemysłu z dnia 1989 r. w sprawie przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakłady Włókien Chemicznych im. K. Gottwalda „Chemitex-Celwiskoza” w Jeleniej Górze — przekazuję do ogólnej wiadomości wszystkich pracowników Zakładu następującą informację:

1. Z dniem 1 września 1989 r. Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Celwiskoza” weszły w stan likwidacji.
2. Termin zakończenia działalności i likwidacji Zakładów został wyznaczony na dzień 31 grudnia 1989 r.
3. W okresie likwidacji przedsiębiorstwo działa pod nazwą: „Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Celwiskoza” w likwidacji”.
4. Obowiązki Likwidatora Przedsiębiorstwa Minister Przemysłu powierzył Dyktorowi Kazimierzowi Łątkę.
5. Zgodnie z § 10 powołanego na wstępie rozporządzenia Rady Ministrów z chwilą powołania „likwidatora” przestają działać organy przedsiębiorstwa (Zebranie Delegatów, Rada Pracownicza, Dyrektor) a działalnością i mieniem likwidowanego przedsiębiorstwa zarządza likwidator.

Zobowiązuję kierowników jednostek organizacyjnych do zapoznania z treścią komunikatu wszystkich podległych im pracowników.

OFERTA PRACY

ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” zatrudni na korzystnych warunkach kierownika Zakładowego Ośrodka Wypoczynkowego w Sosnowcu.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie,
- dobry stan zdrowia,
- przedstawienie programu działalności ośrodka gwarantującego jego opłacalność.

W najbliższym czasie planuje się utworzenie spółki usług socjalno-bytowych, w skład której wchodziłyby również ośrodek.

Istnieje także możliwość prowadzenia ośrodka w formie agencji lub dzierżawy.

Oferty prosimy składać: w dziale socjalnym, który udziela bliższych informacji dotyczących ośrodka.

(1)

NA PRZEDWCZESNĄ EMERYTURĘ

Jak powszechnie wiadomo uchwały WRN, MRN i prezesa Rady Ministrów wyznaczyły termin zatrzymania produkcji włókien celulozowych z dniem 1.01.1990 r. Również obecna nazwa ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” w tym dniu przestaje istnieć. W miejsce olbrzymiego niegdyś kombinatu w przyszłości powstanie wiele mniejszych firm produkcyjnych potrzebne na rynku towaru.

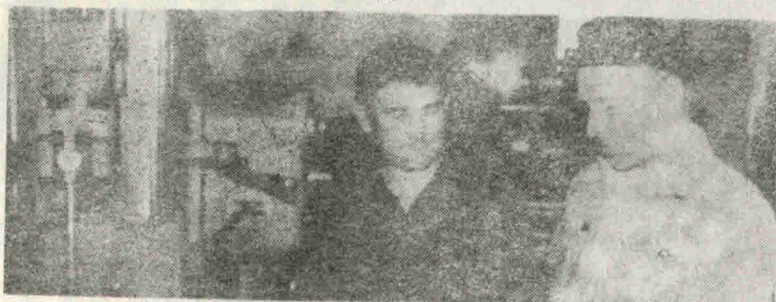
Jedno jest pewne, że w pierwszej fazie nowych produkcji będzie zatrudnionych znacznie mniej pracowników. Przewiduje się od 600—700 osób. Nie będzie przypuszczać także możliwości utrzymania naszej dekadówki pod dotychczasowym szyldem „Wspólny Cel” ze względu na wysokie koszty produkcji gazy, które przy obecnych galopujących cenach mogą przekroczyć sumę łączną 20 mln zł rocznie. Redakcja zbiera informacje, czy nasze pismo nie mogłoby stać się gazetą międzyzakładową tzn. w jego produkcji partycypowałyby duże zakłady Jeleniogórskie. W tej sprawie zwróciliśmy się do czynników społeczno-politycznych, a także rozmawialiśmy z Prezydentem Miasta. Informacje nas interesujące mają nam być zakomunikowane w niedługim czasie.

W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że na terenie miasta ma być powołana nowa gazeta o zasięgu regionalnym, na powstaniu której na pewno skoncentrują się wysiłki władz miasta.

Chcemy przypomnieć naszym wiernym czytelnikom, że „Wspólny Cel” powstał prawie że równoległe z rozpoczęciem w

(Dokończenie na str. 2)

SOWI — 1952 - 1977 ☆ PMiR — 1977 - 1989



Gdy w 1987 roku powstawało Przedsiębiorstwo Modernizacji i Remontów, podpisano dwustronne porozumienie z wszystkimi przedsiębiorstwami, których SOWI weszły w skład nowej firmy, o wzajemnej współpracy i pomocy. Na bazie tego porozumienia PMiR wykonując usługi przede wszystkim dla „Chemitexu” korzystał z ośrodków czasowych, garażów, stołówek czy hoteli robotniczych, a także innych urządzeń socjalnych tych zakładów, gdzie zlokalizowano oddziały PMiR. Wśród tych dużych zakładów jest przede wszystkim Jeleniogórska „Celwiskoza”, gdzie mieści się nie tylko dy-

rekcja, ale i największe oddziały. Likwidacja „Celwiskozy” będzie miała dlatego poważny wpływ na wiele dziedzin zakładowego życia. Oczywiście traci moc to porozumienie po wcześniejszym wypowiedzeniu warunków. PMiR zawrze na pewno podobne z przedsiębiorstwem, które powstanie w miejscu „Celwiskozy” i na pewno będzie również wykonywał dla niego usługi. Ważne jest jednak, żeby znał choćby „z grubsza” wielkość potrzeb, gdyż zbliża się okres przymiarki do planu na nowy rok.

A. Bilińska

WRZESIEŃ JELENIOGÓRSKI

Wrzesień kojarzy nam się z bardzo wieloma sprawami — narodowi z wojną, dzieciom ze szkołą, a nam — jeleniogórszom z blokiem imprez artystycznych i sportowych — z Wrześniem Jeleniogórskim.

Tradycja obchodów naszego święta sięga 31 lat. Były czasy sukcesów i propagandy sukcesu, chude lata osiemnastego i obecny rok głębokiego kryzysu — nigdy jednak gospodarze miasta nie rezygnowali z zainwestowania w mniejszym lub większym stopniu w kulturę. Dawniej odbywały się nie tylko występy, koncerty, wystawy i turnieje, ale i kiermasze z atrakcyjnymi towarami. (Obecnie atrakcyjnym towarem jest cukier i olej itp.). Z imprez tych korzystają nie tylko stali mieszkańcy naszego miasta ale i licznie przybywający turyści, wczasowicze, kuracjusze, tym bardziej, że zapraszani przez organizatorów wykonawcy i artyści, czy teatry cieszą się wysoką rangą.

Trudno stwierdzić jednoznacznie, że nasze miasto jest z dnia na dzień piękniejsze, nawet najwięksi jeleniogórcy patriotą nie mogliby bronić tej tezy. Robi się niemało, ale przecież braku i potrzeby są ogromne, a pieniądze proporcjonalnie coraz mniej.

Mieszkańcy poszczególnych dzielnic mają kłopoty własne i wspólne dotyczące komunikacji, oczyszczania miasta, zaopatrzenia, remontów... W pewnym stopniu tym kłopotom i potrzebom wychodzi naprzeciw „miejski program wyborczy” kadencji 1988-92.

Oto kilka hasłowo zasygnalizowanych problemów z — „Informacji o realizacji zadań Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze (wg stanu na dzień 30 czerwca '89 r.)”, które władze miejskie próbują rozwiązać w najbliższej przyszłości, i np. poprawa warunków mieszkaniowych ludności, rozwój budownictwa mieszkaniowego we wszystkich jego formach. Ogółem efekty

budownictwa mieszkaniowego w tym okresie wyniosły 532 mieszkania o 41,173 m² pow. użyl. Podjęto działania w celu kontynuacji budownictwa komunalnego zlecając opracowania dokumentacji na budynki mieszkalne przy ul. Pijarskiej, Jasnej, Grodzkiej, Wrońskiego.

W najbliższych latach uspołecznione budownictwo mieszkaniowe lokalizowane będzie na osiedlu Zabobrze III, IV i V, Orkana oraz poczynając od 1992 roku w Cieplicach.

POPRAWA STANU I FUNKCJONOWANIA KOMUNIKACJI W MIEŚCIE (np.):

— wzrost płynności ruchu samochodowego na ul. Konstytucji 3-Maja (budowa estakady nad torami kolejowymi). Inwestycja jest w trakcie realizacji. Do 30 czerwca przełożono 90% uzbrojenia podziemnego. Umowny termin zakończenia inwestycji — 1992 rok.

ROZWÓJ TELEFONII MIEJSCOWEJ (np.):

Rozpoczęcie budowy automatycznej centrali telefonicznej na Zabobrze o docelowej pojemności 10 000 NN (I etap 500 NN). JPBm przyjęło wstępnie realizację budowy nowej centrali telefonicznej przy ul. Konstytucji 3 Maja z terminem rozpoczęcia w IV kwartale 89 r. Nakłady 40 mln zł. „Program” zawiera zadania z wszystkich dziedzin naszego życia, ale tu nie miejsce na tak obszerną informację. Uczestnictwo w imprezach „Września” i jak to często bywa ładna pogoda i piękne widoki w górach pozwolą nam może zapomnieć o wszystkich brakach, dalekich terminach poprawy i kłopotach dnia codziennego.

Plan imprez rozplakutowany jest w mieście, my podamy w skróconej formie kilka, które są autentycznymi wydarzeniami kulturalnymi.

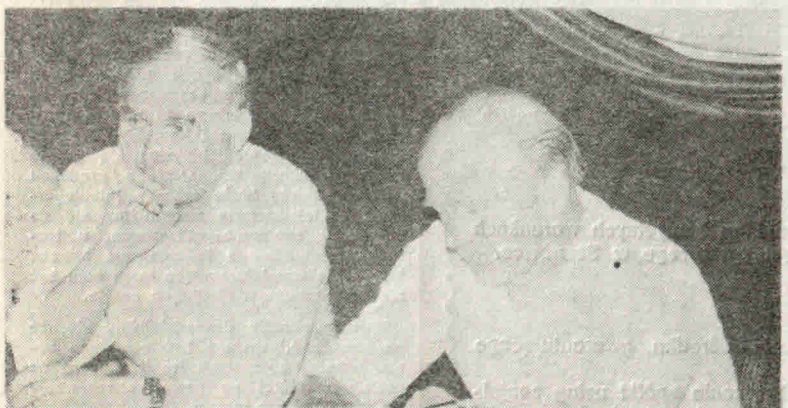
A. Bilińska

OBRONA CYWILNA

PO USŁYSZENIU SYGNAŁU ALARMU POWIETRZNEGO

- Osoby znajdujące się w domu powinny:
 - ubrać się,
 - wyłączyć wszystkie urządzenia elektryczne i gazowe oraz wygasić ogień w piecu,
 - zamknąć okna i zabezpieczyć mieszkanie,
 - zabrać dokumenty osobiste, zapas żywności, indywidualne środki ochrony przed skażeniami, środki opatrunkowe oraz w miarę potrzeb i możliwości latarkę elektryczną, koc, odbiornik radiowy (na baterie) itp.
 - zawiadomić o alarmie sąsiadów (mogą nie usłyszeć sygnału alarmowego),
 - pośpiesznie udać się do najbliższego schronu lub ukrycia.
- Osoby znajdujące się w zakładzie

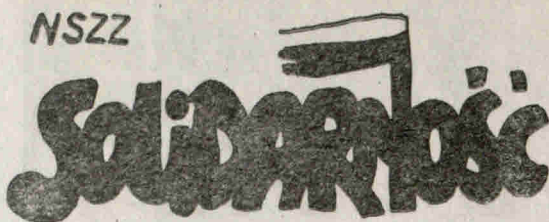
(M.)



Tysiące spraw, które stanęły przed załogą naszego przedsiębiorstwa, tak w związku z likwidacją zakładu jak i trudnościami dnia codziennego, rozważa się w obu organizacjach związkowych naszego przedsiębiorstwa. Zdjęcie przedstawia przewodniczącego związków branżowych Zdzisława Trzciaka (z lewej) i przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Edwarda Woskowicza (z prawej) w czasie jednego z posiedzeń tych zakładowych organizacji.

Tekst M. Szyb. Zdj. Z. A.

NSZZ



EDWARD WOSKOWICZ

PRZEWODNICZĄCYM

ZAKŁADOWEJ „SOLIDARNOŚCI”

8 września br. odbyło się posiedzenie zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność”. Tematem spotkania były wybory przewodniczącego i zakładowej komisji „Solidarność”. Na stanowisko przewodniczącego kandydowali: tymczasowy przewodniczący — Edward Woskowicz, Adam Kubicki i Bogusław Mandryk. Wybrano Edwarda Woskowicza.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele regionu NSZZ „Solidarność” — Helena Zielińska i Tadeusz Lewandowski. Kierownictwo zakładu reprezentował dyrektor naczelny mgr Kazimierz Łątka.

Podczas gdy komisja skrutacyjna obliczała głosy, dyrektor naczelny przed-

biorstwa wypowiedział się na temat likwidacji zakładu i nowych uruchomień w roku następnym, już w nowo tworzącej się firmie. Padły pytania z sali na temat odprow emerytalnych i odprow pieniężnych z tytułu likwidacji zakładu. Dyrektor naczelny mgr Kazimierz Łątka podał do wiadomości pracowników, że prawdopodobnie z końcem bieżącego roku zostanie uruchomiona na terenie naszego przedsiębiorstwa giełda pracy, jednocześnie poinformował, że nowa struktura organizacyjna, jaką będzie firma utworzona na zrabach „Celwiskozy” zatrudni około 700 pracowników. Najlepsi a zakresach specjalizacji potrzebnych nowe-

mu zakładowi dostaną propozycje pracy, tym, dla których nie będzie zatrudnienia a pracowali dobrze, dyrekcja zaproponuje wypowiedzenie na warunkach korzystnych dla pracownika.

Następnie przystąpiono do wyborów Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. W jej skład weszli: Bogusław Mandryk, Stanisław Sej, Alfreda Grzybek, Roman Mieszala, Małgorzata Bukowian, Grzegorz Jędrzejek, Franciszek Ostrołuch, Wiesław Witkowski, Roman Janikowski, Władysław Dzieciuch, Stanisław Umański, Zdzisław Kukielak, Ryszard Nowakowski, Stanisław Cwikla, Tadeusz Motała, Prezydium „Solidarność” stanowią: przewodniczący — Edward Woskowicz, I wiceprzewodniczący — Stanisław Sej, II wiceprzewodniczący — Bogusław Mandryk, sekretarz związku — Małgorzata Bukowian.

Złotymi przemydli zostali: Franciszek Ostrołuch, Władysław Dzieciuch, Stanisław Cwikla, Roman Mieszala. Komisję rewizyjną reprezentują: przewodnicząca — Eugenia Szczepaniak, członkowie: Miłostaw Kijanka, Jan Mielczarek. Delegatami na wybory regionalne zostali: Edward Woskowicz z racji funkcji przewodniczącego „Solidarność”, Bogusław Mandryk, Stanisław Sej, Władysław Dzieciuch, Tadeusz Motała, Franciszek Ostrołuch, Roman Mieszala.

M. Szyb.

NA PRZEDWCZESNĄ EMERYTURĘ

(Dokończenie ze str. 1)

zakładzie produkcji włókien wiskozowych (12.07.1953 r.).

Największy rozkwit przypada na przełom lat 60/70-tych, kiedy wydawaliśmy 2 500 egzemplarzy. Po zatrzymaniu wytwórni celulozy redakcja zmniejszyła nakład o 300 egzemplarzy, który systematycznie obniżała do 1800 egzemplarzy obecnie.

Końcowy numer „Wspólnego Celu” zamknął się cyfrą 1117 wydawnictw. W dniu 31 grudnia br. zakończył się też okres 37 lat wydawania gazety, który w pierwszym numerze przyjął następujące motto: „Wspólny Cel” ma stać się wierną i zawsze aktualną fotografią dnia codziennego naszego kombinatu, naszej pracy...” Redakcja przez te lata starała się być wierna tej idei i można by dodać, że jeszcze poszerzyła to hasło o to, aby gazeta zakładowa przyczyniała się do integracji pracowników przedsiębiorstwa i do szerszej informacji o sprawach nurtujących każdego z pracowników. Przez te długie lata komitet redakcyjny i rada programowa starały się te treści w gazecie zakładowej zachować. Poszerzyliśmy też zadania o akcje organizatorskie gazety, jak np: wspólne zawodnictwo o poprawę warunków pracy,

„Złote Pióro” — nagrodę dla najlepszego ucznia zasadniczej szkoły zawodowej, zlot motorowy — dla hobbystów turystyki zmotoryzowanej, zawody wędkarskie o puchar gazety, które miały za zadanie popularyzowanie sportu wędkarskiego i organizowanie czynnej rekreacji dla pracowników, wybór sportowca roku (wspólnie z zarządem MKS „Karkonosze”) dla popularyzacji najlepszych sportowców regionu, „Nagrodę Roku” — wybór najlepszego pracownika zakładu, a także akcje pt. „Porządkujemy ziemię niczyją”, „Nasza stołówka świadczy o naszym oddziale” i wiele innych podobnych akcji, które przyczyniły się do usprawnienia pracy przedsiębiorstwa, czystości i lepszych warunków pracy w tym zakładzie. Za tę działalność organizatorską „Wspólny Cel” był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany, bowiem był jedną z gazet zakładowych, które prowadziły tego typu działalność. Z dużym zainteresowaniem przyjmowana była rubryka „Listy do redakcji”, a wśród naszych pracowników materiały dotyczące produkcji i wypoczynku po pracy.

We wrześniu 1986 roku wydaliśmy tysięczny numer, 10 lipca br. 1100 numer. Bez względu na przyszłe losy „Wspólnego Celu” chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim korespondentom, których materiały przyczyniły się do uświetnienia treści pisma zasygnalizowały węzłowe

nieraz problemy i sprawy, że gazeta stała się ciekawsza. Średnio pisało miesięcznie do naszego pisma około 30-stu osób.

W ostatnich dniach poważnie rozważa się możliwość wydawania z początkiem przyszłego roku biuletynu, który by wypełnił lukę po ewentualnej likwidacji naszej gazety. Zakup kserokopiarki przez przedsiębiorstwo w poważnym stopniu ułatwiłoby to zadanie. Produkcja biuletynu wewnątrz zakładu ułatwiłaby szybkie przekazywanie informacji dotyczących różnych zagadnień przyszłej firmy.

Końcowy okres produkcji włókien zaowocuje z pewnością w mnogości problematyki prawno-ekonomicznej związanej z przechodzeniem załogi do innych zakładów pracy lub na emeryturę, a także wdrożenia nowych technologii w pozostałych komórkach zakładu. To nakłada na naszą gazetę obowiązek informowania szczególnie wnikliwego o tych zagadnieniach. Warto by też wyrazić wiele słów podziękowań dla kolporterów za te wiele lat ich pracy, powodującej, że „Wspólny Cel” mógł się znaleźć i przy maszynach produkcyjnych, i w warsztatach i w biurach.

Do końca chcemy być, jak powiedziano na wstępie, wierni idei proponowanej w pierwszym numerze gazety.

Redakcja (M)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

WALORYZACJA EMERYTUR I RENT

PO I PÓŁROCZU 1989 R.

Codzienna prasa, radio i telewizja podały do wiadomości w pierwszych dniach sierpnia br. komunikat GUS o przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu w gospodarce uspołecznionej. GUS poinformował, że wynagrodzenie to w pierwszym półroczu br. wyniosło 95,778 zł i wzrosło w porównaniu z przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem w 1988 r. o 43,237 zł. Stanowiło to wzrost o 81,4 procent. Ten procent dla emerytów i rencistów rzecz bardzo ważna. Rzutuje bowiem na wysokość podwyżki waloryzacyjnej świadczeń emerytalno-rentowych, przysługujących po pierwszym półroczu br., czyli od lipca br., tym emerytom i rencistom, którym świadczenia przyznane zostały przed 1 lipca 1989 roku (a więc nawet od dnia 30 czerwca 1989 r. bądź wcześniej).

Nie dziwnego, że po opublikowaniu wspomnianego komunikatu GUS zaczęły napływać do nas od zainteresowanych pytania: jak oddziały ZUS obliczać będą tę podwyżkę. Odpowiadamy na te pytania. Sposób obliczania podwyżki waloryzacyjnej przysługującej po pierwszym półroczu br. będzie taki sam, jak przy waloryzacji marcowej, a więc oparty na dwóch działaniach.

Pierwsze działanie: podwyższenie podstawy wymiaru emerytury czy renty o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej w pierwszym półroczu br. w stosunku do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1988 r.; z zastrzeżeniem: nie więcej niż o 25 procent, kwoty wzrostu tego wynagrodzenia. Trzeba tu dodać, że ustawa emerytalno-rentowa ustaliła ten górny pułap wzrostu na 150 procent, ale rozporządzenie Rady Ministrów z 15.VI. 1989 r. (Dz. U. nr 38, poz. 208), wydane na podstawie upoważnienia art. 74 ust. 6 ustawy, podwyższyło go do 250 procent. Drugie działanie: pomnożenie tej nowej, wyższej podstawy wymiaru przez współczynnik waloryzacyjny, wykazany w każdej decyzji emerytalnej czy rentowej wydanej przez oddział ZUS. Wysokość współczynnika waloryzacyjnego jest różna

— niska przy emeryturach i rentach bez dodatków i wzrostów, wyższa im więcej dodatków. Bardzo rzadko wynosi on 100 procent, a osiągnęli go tylko ci, których świadczenia, obliczone według stawek procentowych (np. przy emeryturze 100 procent od podstawy wymiaru w kwocie 3 tysięcy złotych, i 55 procent od nadwyżki ponad 3 tys. zł) — dzięki dodatkowi i wzrostom (np. zwiększenie z tytułu bardzo długiego okresu zatrudnienia w PRL, wzrostu z tytułu pracy w szczególnych warunkach czy w szczególnym charakterze oraz dodatku za odznaczenie) — osiągnęły wysokość podstawy wymiaru danego świadczenia.

Po wykonaniu tych dwóch działań uzyskuje się w zasadzie kwotę waloryzacji emerytury czy renty. W zasadzie, bo dochodzą do niej — oczywiście osobom, które mają do nich prawo dodatki rodzinne, dodatek pielęgnacyjny i (przy rentach rodzinnych) dodatek dla sierot zupełnych. Dodatków tych bowiem nie bierze się pod uwagę przy ustalaniu współczynnika waloryzacyjnego.

A propos tego współczynnika: spotykamy się jeszcze stale z niezrozumieniem jego istoty, sensu i celu, a także z zastrzeżeniami, dotyczącymi jego zróżnicowanej wysokości (dlaczego mój współczynnik wynosi 64 procent a kolegi 79 procent?). Celowe więc jest omówienie tego tematu.

Współczynnik waloryzacyjny — to wyrażony w procencie stosunek emerytury czy renty do podstawy wymiaru danego świadczenia, bez uwzględnienia — jak już zaznaczyliśmy — dodatków rodzinnych, dodatku pielęgnacyjnego i dodatku dla sierot zupełnych. Osoba więc, która ma prawo do emerytury z niewysokim kilkuprocentowym wzrostem za kilka lat zatrudnienia w PRL ponad lat 20, której poza tym nie przysługują ani wzrost z tytułu co najmniej 15-letniej pracy w szczególnych warunkach czy w szczególnym charakterze, ani dodatki za odznaczenia czy dodatki kombatanckie — ma niski współczynnik waloryzacyjny. Natomiast o-

soba, która pobiera emeryturę po 45 latach pracy (dzięki czemu podstawę wymiaru zwiększa się o 25 procent), i która pracowała przez co najmniej 15 lat w pełnym wymiarze czasu pracy przy pracy uznanej za pracę w szczególnych warunkach czy w szczególnym charakterze (i dzięki temu ma prawo do zwiększenia podstawy wymiaru o 10 procent czy nawet 15 procent), która ma prawo do dodatku z tytułu odznaczenia orderem (popularnie zwanym „chlebowym”) lub tytułem honorowym (co daje prawo do zwiększenia podstawy wymiaru o 20 procent, nie więcej jednak niż 3 tys. zł) — ma wyższy współczynnik waloryzacyjny. Lub nawet — w bardzo nielicznych przypadkach — najwyższy możliwy, bo 100-procentowy współczynnik.

I rzecz zasadnicza, warta szczególnego podkreślenia: współczynnik waloryzacyjny nikogo nie krzywdzi, nikogo nie faworyzuje. Stanowi on tylko techniczne uproszczenie przeliczeń emerytur i rent w ramach podwyżek waloryzacyjnych. Gdyby zamiast przy pomocy współczynnika obliczać podwyżkę tak, jak oblicza się świadczenia przyznawane po raz pierwszy — a więc ustalać je według stawek procentowych (jak wspomnieliśmy — przy emeryturze 100 procent od 3 tys. i 55 procent od nadwyżki ponad 3 tys. zł), o następnie dodawać do tego należne wzrosty czy dodatki — wynik byłby identyczny, a nawet w pewnych wypadkach minimalnie niższy niż obliczanie podwyżki waloryzacyjnej przy pomocy współczynnika waloryzacyjnego. A uproszczenie to ma kolosalne znaczenie dla oddziałów ZUS — pozwala im dokonać tak częstych w ostatnich czasach przeliczeń świadczeń bez opóźnień.

ar/t

**ZOSTAŃ
KORESPONDENTEM
GAZETY
I PISZ DO NAS
W SPRAWACH
ZAKŁADU**

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Odznaczony „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy” i odznaką „Racjonalizator Produkcji”.

Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nac. ANNA BILIŃSKA — red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewodn. Rady Programu, STANISŁAW KAWIAKO, ROMAN MAŁECKI MARIOLA SZYBAŁSKA — sekr. redakcji.

DZG JG 2711-2-01678/89 1 800 A3x2 F-19

KRÓTKO O WSZYSTKIM

KRÓTKO O WSZYSTKIM

KRÓTKO O WSZYSTKIM

W ZWIĄZKU Z LIKWIDACJĄ ZAKŁADU
WAŻNE DLA KOBIET

Wpływ likwidacji zakładu na sytuację prawną kobiet ciężarnych i wychowujących dzieci.

W związku z likwidacją zakładu nie obowiązują przepisy o szczególnej ochronie pracy kobiet. Różnice w ich uprawnieniach zależą tylko od tego, czy rozwiązanie stosunku pracy z nimi w związku z likwidacją zakładu następuje:

- a) w czasie ciąży
- b) w okresie urlopu macierzyńskiego
- c) w okresie urlopu wychowawczego.

Odpowiedź a.
Artykuł 177 § 4 Kodeksu pracy dopuszcza rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego tylko w przypadku likwidacji zakładu. Jeżeli rozwiązanie umowy o pracę następuje w czasie ciąży i kobiecie nie zapewniono innego miejsca pracy, to przysługuje jej do dnia porodu zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego (podstawa prawna: art. 33, ust. 3 ustawy o świadczeniach w razie choroby i macierzyństwa, Dz. U. z 1983 r. nr 30 z późniejszymi zmianami). Zasiłek ten wypłaca oddział ZUS na podstawie:

- 1) zwolnienia lekarskiego z przewidywaną datą porodu,
- 2) zaświadczenie zakładu o rozwiązaniu umowy o pracę w związku z likwidacją oraz wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru zasiłku macierzyńskiego,
- 3) zaświadczenie wydziału zatrudnienia o niemożności zapewnienia miejsca pracy.

Po porodzie przysługuje zasiłek macierzyński za część urlopu macierzyńskiego przypadającego po porodzie, a także zasiłek porodowy.

PROPOZYCJE PANI MAJKI

Witaminy są naturalnymi składnikami pokarmowymi, niezbędnymi do wielu procesów zachodzących w organizmie. Od nich także zależy nasza uroda, wpływają bowiem na wygląd skóry, włosów, paznokci. Różne defekty kosmetyczne są często wynikiem niedoboru witamin.

Witamina A — potrzebna jest do zachowania ładnego wyglądu włosów, skóry, paznokci a także umacnia wzrok. Brak jej powoduje „gęsia skórka” na ramionach, łokciach, nogach, na całym ciele szorstkość skóry, kruszenie się paznokci oraz włosów.

Witaminy z grupy B — odpowiadają za „zajady” tworzące się w kącikach ust.

B₂ — zmarszczki wokół ust, pęknięcie ich kącików. Zaczernienie spojówek, pieczenie oczu, uszu i ciała. Nadmierne przetłuszczanie się włosów też świadczy o niedoborze tej witaminy w organizmie.

B₆ — brak jej powoduje zmiany tożsakości i trądzik.

B₁ — skłonność do zmęczenia, drażliwość oraz familiowość paznokci.

Witamina C — bledność skóry, krwawienie dziąseł, kruchosć naczyń krwionośnych. Skóra ulega szybko zakażeniom bakteryjnym np.: opryszczka wokół warg

Odpowiedź b.
Jeżeli rozwiązanie umowy o pracę następuje w okresie urlopu macierzyńskiego, to pracownicy przysługują zasiłek macierzyński przez okres urlopu macierzyńskiego.

W przypadkach omówionych w punktach a i b dalsze uprawnienia zależą od tego, czy pracownica spełniła wymogi uprawniające do zasiłku wychowawczego, jeżeli tak, to okres otrzymywania zasiłku wychowawczego traktowany jest jak okres urlopu wychowawczego w zlikwidowanym zakładzie pracy. Oznacza to, że w zakresie uprawnień pracowniczych okres przysługiwania zasiłku wychowawczego traktowany jest jak okres zatrudnienia w zlikwidowanym zakładzie.

Jeżeli kobieta nie spełnia wymogów uprawniających do zasiłku wychowawczego, to poza uprawnieniami wymienionymi w punktach a i b nie przysługują jej inne uprawnienia. Oznacza to, że prawo do urlopu wychowawczego nabydzie po podjęciu nowego zatrudnienia na ogólnie obowiązujących zasadach.

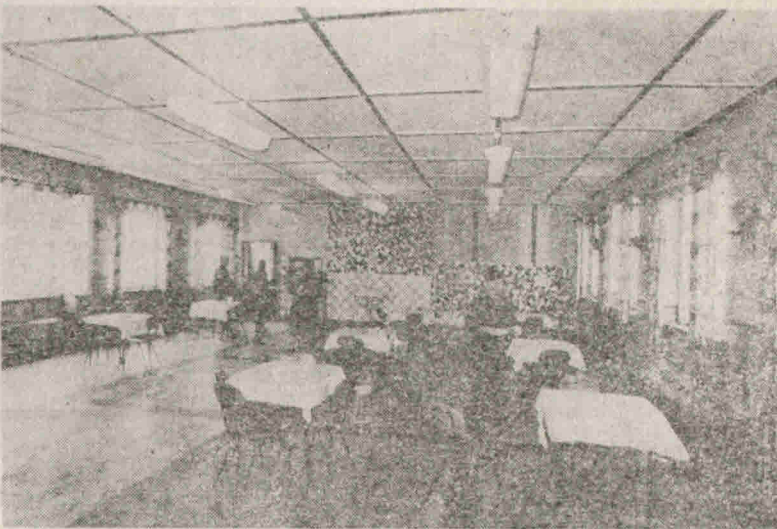
Odpowiedź c.
Jeżeli rozwiązanie umowy o pracę nastąpi w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, wtedy część tego urlopu przypadającą po likwidacji zakładu traktuje się jak okres urlopu wychowawczego. Do czasu rozwiązania stosunku pracy pracownica może wystąpić z wnioskiem o udzielenie dalszego urlopu wychowawczego na dziecko szczególnej troski.

Bliższych informacji o przysługujących uprawnieniach zainteresowane osoby mogą uzyskać w dziale spraw osobowych.

Pełnomocnik dyrektora
d/s likwidacji
S. Pitera (M)

Przed laty tak prezentowała się jadalnia Oddziału Stacji Kwasów i Przetwarzalni Wiskozy.

Fot. A.Z.



ZAKŁADOWA STOŁÓWKA

Zakładowa stołówka, jak inne działy i wydziały ma poważne kłopoty kadrowe. Zatrudnia 23 pracowników fizycznych, w tym 4 osoby na niepełnym wymiarze czasu pracy, butelkowe, wydające posiłki, gotownicza mleka. Brygady 2-osobowe pracujące na trzy zmiany przygotowują obiady, garmadkę i posiłki profilaktyczne. I tak np. nocna dwuosobowa zmiana musi przygotować 600 porcji posiłków.

Po sierpniowych podwyżkach cen co spowodowało równocześnie poważny wzrost ceny obiadu — z 260 do 800 zł zmalała o 50% ilość chętnych. Obecnie wsad co kotta jest za 880 zł (10% wartości obiadu dopłaca zakład z funduszu socjalnego), ale ceny w przeciągu września tak galopująco rosną, że kierownictwo stołówki ma poważny problem, jak nie zmniejszając gramatury i wartości dań zmieścić się w tych pieniądzach. Szczęśliwie pomniejszając koszty zgromadzone poprzednio zapasy i kupowane taniej o 10% np. od działkowców jarzyny, owoce.

Od października można spodziewać się dalszej podwyżki.

Gdyby stołówka dysponowała odpowiednią ilością personelu, mogłaby przygotowywać tańsze, ale bardziej racjonalne potrawy np. pierożki, naleśniki, placki, co jest obecnie niemożliwe, gdyż najkrócej przygotowuje się potrawy mięsne.

Kierownik stołówki na wniosek dyrekcji szuka rozwiązań, które pozwoliłyby zwiększyć zasięg usług i działalność, na przykład poprzez sprzedaż wyrobów garmaderyjnych miastu, przygotowywanie półproduktów obiadowych, współpracę z innymi w pobliżu usytuowanymi zakładami czy PSS-em itp.

W związku z tym kierownik zwraca się z prośbą do zainteresowanych ewentualnie problemem czytelników i kontrahentów o podsuniecie rozwiązań czy pomysłów dotyczących przyszłości stołówki. Informujemy jednocześnie, że stołówka ma duże zaplecze, chłodnię i wielkie piwnice, i odpowiedniej kadry i niewielkich inwestycjach jest w stanie obsłużyć dużo więcej chętnych.

Z kierownikiem T. Dobrowolskim rozmawiała A. Bilińska

10 DNI W ZAKŁADZIE

- 4.09.1989 r. Zarząd związku zawodowego opiniował projektowany przez dyrekcję projekt funduszu motywacyjnego, który został przyjęty z wielkimi poprawkami.
- 5.09. W sali audiowizualnej ośrodka ZOKI otwarto wystawę Władysława Stasińskiego eksponującą pamiątki o tematyce wojskowej z okresu międzywojennego i II wojny światowej.
- 8.09. Spotkanie aktywu partyjnego z dyrektorem naczelnym zakładu i sekretarzem ekonomicznym KW PZPR w sprawie likwidacji „Celwiskozy” i sytuacji w partii.
- 8.09. Przeprowadzono wybory w NSZZ „Solidarność” „Celwiskozy” poprzedzone wyborami na poszczególnych oddziałach. Wybrano przewodniczącego, którym został Edward Woskowicz, 16-osobową komisję zakładową, 7-osobowe prezydium, komisję interwencyjną, rewizyjną, socjalno-bytową oraz powołano społecznego inspektora pracy.
- 9.09. Turysty z naszego oddziału PTTK przeszli czwarty w tym roku odcinek rajdu na raty Eisenach-Budapeszt z Międzyzlesia na Śnieżnik.

ROZTROPNOŚĆ

Jestem sam założycielem mego rodu
I na mnie ten ród wygusnie;
Nie dbałem o męskiego potomka za młodo,
A może syn mi przydałby się właśnie?

Kto bowiem przejmie glorię mego nazwiska?
Kto puści honoraria za pisma zebrane?
Gdy tak o tym pomyślę, serce mi się ściska,
Że bez potomka zostanę.

Ale zaraz myśl inna starość mi umiła,
Że mieć syna nie zawsze jednak się opłaca,
Bo a nuż bym przypadkiem spłodził imbecyla,
Grafomana, lub syjamskich braci?

I zresztą, skąd mam pewność, na co syn by wyrósł?
Nie modliłby się przecież i nie śpiewał koled,
Lecz mógłby też być pijak, podrywacz i szmirus,
Albo zwykły chuligan typu „Made in Poland”.

Mówię tak, bo znam życie, jabłko od jabłoni
Pada dzisiaj daleko, więc już się nie tudej.
Sam potrafię roztrwonić to, co syn by trwonil.
Wolę mieć raczej wnuczki. Oczywiście — cudze.

Jan Brzechwa

Z CYKLU
CIEKAWY KSIĄŻKIRENEANSOWA
PRZYGODA

W dzisiejszym kąciku ciekawej książki pragnę polecić młodszym z czytelników książkę Haliny Popławskiej „Renesansowa przygoda”. Jak to zwykle u tej autorki bywa, współczesność przeplata się z historią. O-tóż młody utalentowany bibliotekarz i bibliograf otrzymuje propozycję wyjazdu do Włoch w celu uporządkowania jednego z bezcennych księgozbiorów rodu Sforza. Będąc już w ojczyźnie Boccaccia dowiaduje się o tajemnicy rodu Sforzów i o nieznanym testamencie królowej Bony.

Akcja utworu to próba ustalenia wskazówek, które mogłyby doprowadzić do odnalezienia bezcennego dokumentu. Poszukiwania testamentu, a wraz z nim ustalenie prawdziwego sukcesora majątku, prowadzone są nie tylko w pożółkłych pergaminach biblioteki, ale także wśród mrocznych czeluści zamku pełnego zapadnię, tajemniczych przejść i ukrytych komnat.

Nie brakuje i zdarzeń sensacyjnych, jak zamachy na życie głównych bohaterów powieści. Przy okazji książka oddziałuje ciekawie informację z życia głośnych postaci renesansu m.in. mówi o stosunkach panujących na dworze ostatnich Jagiellonów.

Mariola Szybalska
Halina Popławska. „Renesansowa przygoda”, Iskry, Warszawa 1972.

JUBILACI

W pierwszej dekadzie września minęło 25 lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

1.09. Henryk Marniak z oddziału remontów,

1.09. Jerzy Czarnecki z wydziału transportu,

W pierwszej dekadzie września minęło dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

1.09. Teresa Bartko z oddziału wiskozy,

1.09. Małgorzata Chałupka z oddziału włókienniczym,

1.09. Halina Kogut z oddziału elastonu,

1.09. Wiesław Borowiec z wydziału elektrycznego,

1.09. Stanisław Piech z wydziału elektrycznego.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatom dyrekcja, związki zawodowe, KZ PZPR i ZSMP.

Aba



Sprawy pracownicze, dniem dzisiejszym a także przyszłością przedsiębiorstwa zajmuje się Rada Pracownicza. Co prawda w związku z likwidacją zakładu działalność tego organu została zawieszona, ale ostatnia kadencja, jak wszyscy pamiętamy, zaznaczyła się pamiętnymi wydarzeniami. Na zdjęciu ostatni przewodniczący (nie działający już) Rady Pracowniczej Adam Kubicki.

Tekst M. Szyb. Zdjęcie Z. A.

☆ Z KRONIKI ZAKŁADU ☆



O naszej przyszłości jako pracowników likwidującego się zakładu mówiło się już dawno, ale jakoś bez przekonania, czy rzeczywistość...? Poprzednie wizyty przedstawicieli ministerstwa i innych władz nie precyzowały tej sytuacji. Dopiero wizyta wiceministera d/s likwidowanych przedsiębiorstw Janiny Król wprowadziła nas w konkretne ustawy i przepisy.

Na zdjęciu fragment sali konferencyjnej podczas pobytu pani minister w „Celwiskozy”.

Fot. Z. Adamski(a)

KRÓTKO O WSZYSTKIM

KRÓTKO O WSZYSTKIM

KRÓTKO O WSZYSTKIM



TURNIEJ ZAPASNICZY O „ZŁOTY PAS”

Tradycyjnie już obchodzona w Jeleniej Górze XXXI „Wrzesień Jeleniogórski”. W hali sportowej MZKS Karkonosze przy ulicy Złotniczej odbył się Międzynarodowy Turniej Zapasniczy o „Złoty Pas”. W zawodach wzięło udział 70 zapasników z 9 klubów. W poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli:

waga 43 kg
I miejsce — Mariusz Węgrzyński — „Bielawianka”
II miejsce — Robert Kocyla — „Hutnik”
III miejsce — Tomasz Markiel — „Pafawag”
waga 46 kg
I miejsce — Tomasz Fijałek — „Wisłoka Dębica”
II miejsce — Andrzej Gałęcka — „Chemik Kędzierzyn”
waga 50 kg
I miejsce — Radosław Czopla — „Bielawianka”
II miejsce — Sylwester Liguna — „Hutnik”
III miejsce — Krzysztof Krzyworzeka — „Hutnik”
VI miejsce — Robert Smolarek — „Karkonosze”
waga 54 kg
I miejsce — Paweł Bober — „Wisłoka Dębica”

II miejsce — Piotr Dygas — „Hutnik”
III miejsce — Andrzej Uznański — PTC „Pabianice”
waga 58 kg
I miejsce — Robert Listwan — „Hutnik”
II miejsce — Wojciech Chochołowski — „Wisłoka Dębica”
III miejsce — Krzysztof Jaworski — „Chemik”
IV miejsce — Tomasz Kolodziejczak — „Karkonosze”
V miejsce — Jarostaw Krusiński — „Karkonosze”
waga 63 kg
I miejsce — Marcin Wilczyński — „Hutnik”
II miejsce — Tomasz Zaderski — PTC „Pabianice”
III miejsce — Radosław Razny — PTC „Pabianice”
IV miejsce — Daniel Kopka — „Karkonosze”
waga 68 kg
I miejsce — Piotr Wojtowicz — „Wisłoka Dębica”
II miejsce — Maciej Maciejewski — „Bielawianka”
III miejsce — Marian Rajkowski — „Zagłębie”
VI miejsce — Grzegorz Szaja — „Karkonosze”

waga 74 kg
I miejsce — Sebastian Darmochwał — „Bielawianka”
II miejsce — Fabian Głapiński — „Hutnik”
waga 81 kg
I miejsce — Andreas Stolz — „Empor” NRD
II miejsce — Rafał Maciejewski — „Bielawianka”
III miejsce — Paweł Kowal — „Bielawianka”
V miejsce — Sebastian Jaczn — „Karkonosze”
waga 90 kg
I miejsce — Grzegorz Celiński „Zagłębie”
II miejsce — Tomasz Niedospiał — „Pabianice”
III miejsce — Maciej Bułajew — „Pafawag”
IV miejsce — Artur Kuryłowicz „Karkonosze”
waga 100 kg
I miejsce — Jarostaw Michałowski — „Chemik”
II miejsce — Cezary Dec — „Bielawianka”
III miejsce — Marek Sławkowski — „Bielawianka”

waga 115 kg
I miejsce — Krzysztof Gładysz — „Bielawianka”
W punktacji klubowej zwyciężyli zapasnicy KS „Bielawianka” z Bielawy zdobywając 76 pkt — „Złoty Pas” i puchar jako główną nagrodę ufundowaną przez Prezydenta Miasta Jeleniej Góry.
II miejsce — KS „Stomil” — „Wisłoka Dębica” — 61 pkt
III miejsce — MZKS „Hutnik” — Pienisk — 52 pkt
IV miejsce — PTC „Pabianice” — 29 pkt
V miejsce — MZKS „Karkonosze” — 27 pkt
VI miejsce — MZKS „Chemik” — Kędzierzyn — 26 pkt
VII miejsce — KS „Pafawag” — Wrocław — 20 pkt
VIII miejsce — GKS „Zagłębie” — Wałbrzych — 19 pkt
IX miejsce — BGS „Empor” — „Sohland” NRD — 9 pkt
W punktacji wojewódzkiej zwyciężyli zapasnicy:
I miejsce — Wałbrzych 91 pkt
II miejsce — Jelenia Góra 79 pkt
III miejsce — Tarnów 61 pkt
IV miejsce — Łódź 29 pkt
V miejsce — Opole 26 pkt

Turniej miał uroczystą oprawę. Otwarcia Międzynarodowego Turnieju Zapasniczego dokonał wiceprzewodniczący MRN Jeleniej Góry Zdzisław Ciechanowski. Odnaczone działaczy sportowych. Za 30-letnią pracę w ramach współpracy z Jelenią Górą odznaczenia otrzymali działacze „Empor” z NRD.
Honorowy medal „Za Zasługi dla Miasta Jeleniej Góry” otrzymali Felix Reinsch i Hans Apfeld.
Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczono sekretarza Okręgowego Związku Zapasniczego Jana Kozłowskiego.
Medalem „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” udekorowany został przez wiceprezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu Kazimierza Antoszewskiego — trener zapasników MZKS „Karkonosze” Mirosław Wierczkowski.
Zwycięzcy zapasnicy w poszczególnych wagach otrzymali nagrody rzeczowe, a za zajęcie lokaty od I do III dyplomy. Zwycięskie kluby otrzymały puchary i dyplomy.
Organizacja zawodów bardzo sprawna. Nie dopisali tylko zapasnicy z Homla — ZSR, którzy przybędą do Jeleniej Góry dopiero w dniach 24–30 września br. M. Kotlarek (t)



Nr 11 (392)

WRZESIEŃ 1989 R.

ROK XXIX

DREPTAK W BESKIDACH /II/

szczęm wylądować w Szczawnicy, ale martwimy się, bo dwie osoby poszły z Krosienka na Trzy Korony i tam deszcz złapał je na pewno.

Deszcz krzyżuje nam plany, mieliśmy zwiedzać uzdrowisko, ale spacer kończy się w domu towarowym. Zachwycamy się drewnianą architekturą starego miasta. Nagrodą za wszystkie trudy jest piwo „U grajarka”.

13 sierpnia. Idziemy do kościoła w Tabaszowej. Jest to zabytkowy drewniany kościółek z XVIII w. przeniesiony z Tegoborza w 1982 r. Po kościele wycieczka idzie „zbierać kolacje”, bo obiad dadzą o godzinie 14, a nie o 19. Pani Jasia już po raz trzeci przyrządza na kolację grzyby. Przy grzybkach, w pokoju kierownictwa burzliwa dyskusja w podgrzanych na temat programu, gdyż brakuje benzyny na dalsze ambitne plany. Jak pogodzić lub połączyć jarmark w Nowym Targu z wejściem na Trzy Korony? Ponieważ jest demokracja, każdy może się wygadać, ale kierownictwo i tak zrobi po swojemu.

14 sierpnia. Straszny upał. Rano Nowy Sącz. Cieszymy się, że pani Teresa czuje się lepiej.

Zwiedzamy skansen grup etnicznych Podkarpacia. Ogromny obszar. Drewniana zabudowa kryta gontem lub strzechą, budynki gospodarskie, dworek, kapliczki. Część grupy idzie potem z Marcinkowic żółtym szlakiem przez Kamieniolomy w kierunku Białowódzkiej Góry. Po drodze wspaniałe widoki na Nowy Sącz i jezioro. W Tegoborzu czeka autobus. Grupa pływająca wraca do bazy i po zjedzeniu wielkich lodów plynie Jezioro Rożnowskim pod prąd. Woda miejscami bardzo brudna z pływającymi kożuchami glonów, brzozi kamieniste, nie ma typowej wodnej roślinności, i poza rybitwami wodnego ptactwa.

15 sierpnia. Dziś po raz pierwszy po wojnie nowe święto. Odwiedzamy wspaniałą nowoczesną kopalnię w Tegoborzu (7 kilometrów w jedną stronę). Po powrocie — kajaki i zagłówek. „Prawdziwe” dreptaki nie zniechęcają upałem dreptac przez przełęcz Just, odpoczywają w słowkowym sadzie i brzegiem jeziora wymęczeni wracają do Znamierowic. Staszek ma już pomysł jak zachęcić ryby żeby brały.

A. Bil.

(dokończenie w następnym numerze)

KULTURALNE IMPREZY WRZEŚNIA

Wśród bardzo wielu imprez tegorocznego „Września” każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. I tak na przykład dla melomanów wydarzeniem kulturalnym jest XI Festiwal Muzyki Polskiej i Europejskiej, który trwał od 2 do 9 września i zaprezentował koncerty chórów, oratoryjne i symfoniczne z udziałem wykonawców nie tylko naszych, ale i zagranicznych, a w tym Państwowego Chóru z Moskwy, Orkiestry Symfonicznej z Piry (NRD).

Od 16 do 25 września trwają XIX Jeleniogórskie spotkania Teatralne prezentując spektakle na dużej scenie i scenie studyjnej (w sumie 21 przedstawień).

Tu naprawdę trudno jest reklamować i teatry i autorów, i tytuły sztuk. Na pewno jednak ani Teatr Stu z Krakowa, ani Teatr Pantomimy z Wrocławia, Teatr Polski z Warszawy, czy Teatr im. J. Słowackiego z Krakowa nie potrzebują reklamy, jak nie potrzebuje jej sztuka Dostojewskiego czy spektakl o W. Wysockim i „Zmowa świętoszków” Bulhakowa w wykonaniu Teatru na Podolu z Kijowa.

A z imprez dla miłośników sportu — międzynarodowy turniej siatkówki kobiet, międzynarodowy turniej zapasniczy o „Złoty Pas”, pokazy modeli latających, i wiele, wiele innych.

niebezpiecznej dzielnicy Bridgeport, zamieszkałej przez ludność murzyńską i portorykańską. Zdarzenie miało miejsce około godziny 2.00 nad ranem 10 lipca 1989 r. jak wynika z informacji policji USA podejrzanym o dokonanie zabójstwa jest Jorge Ortiz pochodzący z Puerto Rico (ur. w 1969 r.).

W dniu 18 lipca 1989 r. Departament of Police otrzymał nakaz aresztowania sprawy i drugiego mężczyzny towarzyszącego sprawcy zabójstwa. Władze policji Bridgeport wykluczają udział zamordowanych w handlu narkotykami, ustalane są przyczyny zabójstwa.

(Na podst. Serwisu Prokuratury Wojewódzkiej M.)

POD PARAGRAFEM

WAKACJE W NOWYM JORKU

Prokuratura Wojewódzka w Jeleniej Górze została powiadomiona przez Konsulat Generalny PRL w Nowym Jorku o prowadzonym przez organy policji stanu Connecticut śledztwie w sprawie zabójstwa dwóch obywateli PRL Romana W. (lat — 46, mieszkańca Kielna woj. górskiego, Zdzisława Ch. (lat — 38, mieszkańca Sosnowki Dolnej, woj. jeleniogórskiego).

Z przekazanych materiałów wynika, że Roman W. i Zdzisław Ch. padli ofiarą napadu rabunkowego w



ZNACZENIE WYRAZÓW
POZIOMO:

1. Różnica między przychodem a rozchodem, 5. przymierze, unia, 7. przerwa w teatrze, 8. stop żelaza z domieszkami, 10. waga opakowania, 13. lepszy od siennika, 14. pismo dyplomatyczne, 15. piękno, uroda.

PIONOWO:

1. harcerz, 2. pisarz, 3. tucznik, 4. papiery urzędowe, 6. gra w teatrze, 9. maciora, 11. rzymski bóg miłości, 12. piłkarska formacja.

Rozwiązanie krzyżówki należy składać w redakcji do dnia 30 września.

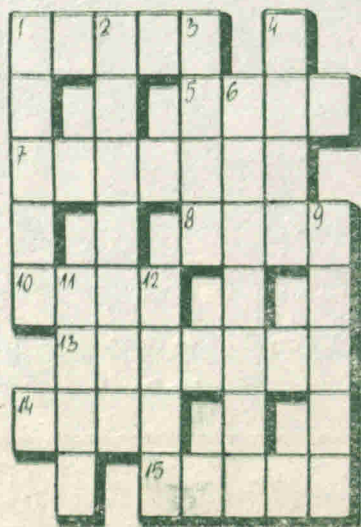
Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 24:

POZIOMO:

sanie, chrom, szykany, efekt, ruten, rwa,

iza, ikona, Naria, dzłobak, czata, Akaba.
PIONOWO:
szaniec, niewola, estrada, tyranta, Zagłoba, cyranka, retorta, maniera.

Przepraszamy, ale z winy błędów drukarni krzyżówki nie można rozwiązać.



PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

CIASTO Z JABŁKAMI

Szklanka mąki, 13 dag margaryny, 1/2 szklanki cukru, 3 jaja, płaska łyżeczka proszku do pieczenia, 5 dużych jabłek, cukier puder do posypania ciasta, szczypta kwasu cytrynowego, tłuszcz, bułka tarta do formy.

Jabłka obrać, usunąć gniazda nasienne, pokroić na małe cząstki, skropić wodą z kwasem cytrynowym i przykryć, żeby nie ciemniały.

Margarynę utrzeć z cukrem, dodać mąkę przesianą z proszkiem i całe jaja dokładnie wymieszać.

Na dno formy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą bułką wyłożyć trochę ciasta, na nim ułożyć jabłek i przykryć pozostałym ciastem. Piec około 30 min. w średnio

gorącym piekarniku. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem.

MASA Z KASY MANNY O SMAKU WANILIOWYM

3/4 szklanki mleka, 3 łyżki kaszy manny, 5 dag margaryny, 1/2 szklanki cukru pudru, żółtko, cukier waniliowy lub esencja zapachowa.

Zagotować mleko, dodać kaszę i gotować przez około 10 minut. Utrzeć tłuszcz z cukrem i żółtkiem, a następnie dodawać partiami ostudzoną kaszę i dalej ucierać do czasu uzyskania jednolitej masy.

Masy służyć do przekładania i wykończania tortów, pierników, mazurków i ciasteczek.
(Na podst. „Potrawy z produktów mleczarskich”)

FRASZKI FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

SZARMANDZKI
Ja jestem taki wóz,
Co chodzi sam do kóz.

EKWIWALENT
Byś zastąpiła mi stare wino,
Musisz być bardzo młoda
dziewczyną.

DOŚWIADCZENIE
Doświadczenie, ten dar nieba,
Masz, gdy go ci już nie trzeba.

POSTĘP
Wpierw mi się stała kwintesencją
czaru,
Później... koszarą.

MŁODOŚĆ
Młodość — jest wyborną rzeczą,
Tylko młodzi temu przeczą.

Jan Sztudynger

★ PAMIĘTAJ O BHP, NIE NARARZAJ SIEBIE I INNYCH ★